



# Posłaniec św. Brunona

Nr 271

21 maja 2017

Gazetka parafii p.w. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu w Łomży

## Ukazywanie się Zmartwychwstałego Jezusa

W Ziemi Świątej, nad Jeziorem Galilejskim, już w starożytności stał kościół, nazywany dzisiaj Kościołem Prymatu. Wewnątrz tej małej świątyni znajduje się płaska skała, wyraźnie wznosząca się przed ołtarzem. Od samego początku jest ona czczona jako stół, na którym Chrystus spożywał z uczniami posiłek po swoim zmartwychwstaniu. „A kiedy zeszli na ląd – opowiada św. Jan – ujrzeni żarzące się węgle, a na nich ułożoną rybę oraz chleb” (J 21,9). Swoją opowieść Ewangelista kończy udzieleniem przez Zmartwychwstałego władzy pasterskiej



Szymonowi: „Paś owce moje! Paś baranki moje!” **Ukazywanie się Chrystusa zmartwychwstałego wybranym ludziom** – w tym przypadku Piotrowi i Apostołom – **teologia nazywa chrystofaniami**. Zmartwychwstały Chrystus „dał się widzieć” i w jakiś niezwykle sposób pozwolił doświadczyć swojej nadprzyrodzonej obecności. Wśród tych świadków Chrystusa zmartwychwstałego były niewiasty (por. Mt 28,9-10; J 20,11-18); apostołowie z Piotrem na czele, uczniowie; był wreszcie Szaweł z Tarsu (por. 1 Kor 15,5-8). Chrystofanie przeżywali ludzie o różnym temperamencie i poziomie wykształcenia. Nie spodziewali się zobaczyć żywego Pana. Niemal wszyscy - zanim je przeżyli - byli w stanie przygnębienia, smutku, nierządki i strachu przed starszyzną żydowską. Nie ma niczego, co by wskazywało na istnienie jednostkowej czy grupowej egzaltacji, która mogłaby doprowadzić do zbiorowej psychozy i wymyślenia czy wytworzenia patologicznych wizji jako kompensacji przeżytego rozczarowania (por. Jan Paweł II, *Katecheza o pustym grobie z 1 lutego 1989 r.*). Jezus podczas chrystofanii nie ukazywał się jako „duch”, jak początkowo uważali niektórzy apostołowie. On sam wyprowadza ich z tego błędu: „Zatrwożonym i wylękłym zdawało się, że widzą ducha. Lecz On rzekł do nich: «Popatrzcie na moje ręce i nogi: to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i przekonajcie się: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam»” (Łk 24,39-40). **Jezus ukazuje się w ciele, ale przemienionym, które teologia nazywa ciałem uwielbionym**. Nie podlega ono prawom fizycznym i nie należy już do fizycznego świata. Świadczą o tym choćby następujące relacje Nowego Testamentu: Uczniowie idą do Emaus i rozmawiają z Jezusem nie rozpoznając Go: „oczy ich były niejako na uwieży, tak że Go nie poznali” (Łk 24,16), lecz gdy zasiadł z nimi przy stole „oczy im się otworzyły i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu” (Łk 24,31). Do apostołów zgromadzonych w wieczerniku „Jezus przyszedł mimo drzwi zamkniętych” (J 20,26). Ciało Chrystusa podczas zmartwychwstania przeszło w nową, tajemniczą dla nas, nadprzyrodzoną rzeczywistość. Zmartwychwstały, pozostając w pełni człowieczeństwa, nie należy odtąd do rzeczywistości w taki sam sposób jak inni ludzie i w tym sensie każdą chrystofanię należy uznać za zjawisko nadprzyrodzone. W epoce cywilizacji obrazu i eksperymentu wszelkie sprawy, również te religijne, chcielibyśmy poddać weryfikacji naukowej. Autentyczne przeżycia religijne dokonują się przy współdziałaniu rzeczywistości fizycznej i nadprzyrodzonej, dlatego przekraczają możliwości eksperymentu naukowego. W sprawie autentyczności chrystofanii jesteśmy zdani na wiarygodność świadków. Apostołowie, świadkowie chrystofanii, zasługują na zaufanie. Znali „sprawę Jezusa z Nazaretu” (Dz 10,38) z autopsji. Byli zdrowi fizycznie i psychicznie, o czym świadczy skuteczność ich misji. Jako ludzie fizycznej pracy, wymagającej twardego realizmu na co dzień, niedowierzący i długo wątpiący, zwolna dochodzili do radosnej i nieugiętej pewności, że „Pan rzeczywistość zmartwychwstał” (Łk 24,33). *Czy wierzę świadectwom apostołów, które przez Ewangelię dotarły i do mnie? Czy można zasadnie posądzić ich o świadome kłamstwo, gdy za głoszoną prawdę o Zmartwychwstaniu płacili prześladowaniami, męką i śmiercią?*

**Zapamiętajmy: Chrystofanie to ukazywanie się i osobowe spotkanie apostołów i innych uczniów z Chrystusem zmartwychwstałym. Są one wydarzeniami historycznymi, ponieważ świadkowie tych zdarzeń przeżywali spotkania ze Zmartwychwstałym w konkretnych realiach czasowych i geograficznych. Nasza wiara w Zmartwychwstanie opiera się ostatecznie na przyjęciu ich świadectwa.**

## Ewangelia wg Św. Jana (J 14,15–21).

Jezus powiedział do swoich uczniów: „Jeżeli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać moje przykazania. Ja zaś będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze, Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie. Nie zostawię was sierotami. Przyjdę do was. Jeszcze chwila, a świat nie będzie już Mnie oglądał. Ale wy Mnie widzicie, ponieważ Ja żyję i wy żyć będziecie. W owym dniu poznacie, że Ja jestem w Ojcu moim, a wy we Mnie i Ja w was. Kto ma przykazania moje i zachowuje je, ten Mnie miłuje. Kto zaś Mnie miłuje, ten będzie umiłowany przez Ojca mego, a również Ja będę go miłował i objawię mu siebie”.



\* \* \* \* \*

### MIŁOŚĆ TO ZACHOWANIE PRZYKAZAŃ

**Często jesteśmy pytani – my kapłani – jak najlepiej kochać Pana Jezusa, jak Mu tę miłość okazać, co to znaczy, że Pan Bóg mnie kocha?**

W miarę upływu lat człowiek, patrząc na świat, przeżywając tragiczne i radosne sytuacje, stykając się z różnymi ludźmi, znajduje odpowiedź na te pytania. W dzisiejszej Ewangelii, odpowiada natomiast sam Chrystus – **wystarczy tylko zachowywać Boże przykazania**. Jeśli i my kochamy Jezusa, On kocha nas i przez Niego kocha nas Bóg Ojciec (por. J 14,21). I wszystko jasne! Tak mogłoby być, gdyby człowiek w swojej „pseudomądrości” nie próbował często stawiać się ponad Pana Boga. Uniwersalność Dekalogu nie podlega dyskusji. Jego prawda jest doskonała i zawiera w sobie całą mądrość najpierw Boską, potem ludzką.

Ale człowiek chciałby, aby „pasował on do czasów, w których żyjemy”. A co z tego wynika? Jeszcze więcej rozdartych serc, oszukanych ludzi, niespokojnych sumień, rozpacz i bólu. Współczesność krzyczy, że chce miłości, ale nie tej prawdziwej i Bożej, tylko jakiejś jej namiastki, zastępników, które mają, oszukują, a na koniec zostawiają człowieka samego – często poranionego, smutnego i zbolanego. Mamy tylko zachowywać Boże przykazania! To takie trudne? Pewnie tak, ale wiemy też, że ci, którym to się udało, tylko na tym wygrali. Więc dlaczego i my nie mamy tego zrobić? Tym bardziej, że apeluje do nas sam Jezus, który nikogo nie oszukał, nikim nie wzgardził i nikogo nie odrzucił. Kochasz Go? – zachowuj Jego przykazania!

\* \* \* \* \*

### Papież na Mszy: pokój bez krzyża nie jest Jezusowym pokojem (16.05.2017)

Prawdziwy pokójku nie możemy zbudować sami, bo jest on darem Ducha Świętego – mówił Papież podczas porannej Eucharystii w Domu św. Marty. Podkreślił, że „pokój bez krzyża nie jest Jezusowym pokojem” i przypomniał, że tylko Bóg może dać nam pokój pośród ucisków.

Nawiązując do czytania z Dziejów Apostolskich Franciszek mówił o licznych uciskach znoszonych przez Pawła i Barnabę i pytał, czy to jest pokój, który daje Jezus? Wskazał, że pokój, który daje nam Jezus nie jest tym, który daje świat. Świat daje pokój bez cierpień, sztuczny, sprowadzający się do spokoju. Dąży on jedynie do zaspokojenia swoich spraw, by niczego nie brakowało.

„Świat uczy nas drogi pokoju w znieczuleniu: znieczuliła nas, abyśmy nie widzieli drugiego wymiaru życia: krzyża. Dlatego Paweł mówi, że «przez wiele ucisków trzeba nam wejść do królestwa Bożego». Ale czy można mieć pokój wśród ucisków? Z naszego punktu widzenia: nie, bo my nie jesteśmy zdolni do wypracowania pokoju, który byłby spokojem, psychologicznym, pokoju uczynionego przez nas ponieważ cierpień nie unikniemy: czy to ból, czy choroba, czy śmierć... one są. Pokój, który daje Jezus jest darem: to dar Ducha Świętego. I ten pokój wkracza pomiędzy uciski i prowadzi dalej. To nie jest jakaś odmiana stoicyzmu, coś, co robi fahir. To coś innego” – powiedział Ojciec Święty. (...)

## Wniebowstąpienie Jezusa Chrystusa

Na Górze Oliwnej w Jerozolimie znajduje się sanktuarium Wniebowstąpienia Jezusa. Od czasów przegranej krzyżowców mieści się tam muzułmański meczet. Jest to sanktuarium jedyne w swoim rodzaju, bo nie posiada dachu: zamknięta murami przestrzeń, gdzie można oglądać niebo i rozmyślać nad tajemnicą Wniebowstąpienia. W wyznaniu wiary mówimy: wierzę, że Jezus „wstąpił do nieba, siedzi po prawicy Boga, Ojca wszechmogącego, stamtąd przyjdzie sądzić żywych i umarłych”.

Po zmartwychwstaniu Jezus przebywał ze swoimi uczniami przez 40 dni, jadł i pił z nimi oraz pouczał ich o swoim Królestwie.

Jezus ostatni raz ukazał się w chwili Wniebowstąpienia. Wstępując do nieba, wywyższył ludzką naturę i jako prawdziwy Bóg i prawdziwy Człowiek zasiada po prawicy Ojca (por. KKK 659). Wydarzenie Wniebowstąpienia jest przejściem Jezusa z chwały zmartwychwstania do chwały wywyższenia po prawicy Ojca (por. KKK 660). Zasiadanie po prawicy Ojca natomiast oznacza zapoczątkowanie królestwa Mesjasza zapowiadane w Starym Testamencie przez proroka Daniela, który mówi: „Powierzono Mu panowanie, chwałę i władzę królewską, a służyły Mu wszystkie narody, ludy i języki. Panowanie Jego jest wiecznym panowaniem, które nie przemienie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie” (Dn 7,14). Ta prawda obecna jest także w mszalnym wyznaniu wiary, w słowach: „Królestwu jego nie będzie końca” (por. KKK 664). Istnieje ścisła więź między wniebowstąpieniem Chrystusa a Jego powrotem przy końcu świata. Chrystus, który w zmartwychwstaniu odniósł zwycięstwo nad śmiercią, rozpoczął dla nas nowy sposób życia z Bogiem. Jezus wchodzi pierwszy do tego życia, aby przygotować miejsce dla swoich wybranych. W tym czasie chrześcijanie pozostają w nadziei, że pewnego dnia będą żyć z Chrystusem na wieki (por. KKK 666). Dlatego też przez wiarę i sakramenty winni być zjednoczeni z Nim już na ziemi. Po wejściu do nieba Jezus Chrystus wstawia się też za nami „jako Pośrednik, który zapewnia nam nieustannie wylanie Ducha Świętego” (KKK 667). W ten sposób Jezus realizuje swoje wieczne kapłaństwo. Jak napisał autor Listu do Hebrajczyków, Jezus Chrystus, jedyny Kapłan nowego i wiecznego Przymierza „wszedł nie do świątyni zbudowanej rękami ludzkimi (...) ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga” (Hbr 9,24). Wniebowstąpienie Jezusa jest zapowiedziane i zapoczątkowane przez wywyższenie Chrystusa na krzyżu. Zbawiciel zapowiedział to słowami: „Gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie” (J 12,32). Nasza droga do nieba również wiedzie przez krzyż i cierpienie. Każdego dnia, przemieniając samych siebie poprzez modlitwę, pracę nad sobą i podejmowanie czynów miłości, przybliżamy się do udziału w niebieskiej chwale Chrystusa, o której święty Paweł pisze: „Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało (...) jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” (1 Kor 2,9). W fakcie Wniebowstąpienia odczytujemy także prawdę o nas samych. Nikt z nas nie może wejść do nieba o własnych siłach, ale potrzebny i konieczny jest nam Ten, który „jako nasza Głowa wyprzedził nas do niebieskiej ojczyzny, aby umocnić naszą nadzieję, że jako członki mistycznego Ciała również tam wejdziemy” (prefacja o Wniebowstąpieniu). Pismo Święte naucza o tej prawdzie w słowach „Nikt nie wstąpił do nieba oprócz Tego, który z nieba zstąpił — Syna Człowieczego” (J 3,13).

**Zapamiętajmy:** „Po czterdziestu dniach, odkąd Jezus objawił się swoim Apostołom, gdy Jego chwała pozostawała jeszcze zakryta pod postacią zwyczajnego człowieczeństwa, Chrystus wstąpił do nieba i siedzi po prawicy Ojca. Jest Panem, który teraz w swoim człowieczeństwie w wiecznej chwale Syna Bożego rządzi i wstawia się nieustannie za nami u Ojca. Posyła nam swego Ducha i daje nam nadzieję, że pewnego dnia będziemy z Nim na wieki” (KomKKK 132).



## Ogłoszenia DUSZPASTERSKIE

1. Od jutrzejszego poniedziałku, 22 maja, przez trzy kolejne dni będziemy modlić się o dobre urodzaje i za kraje głodujące. Będziemy prosić Pana Boga o obfite plony i błogosławieństwo dla ciężkiej pracy na roli, o sprawiedliwy podział dóbr i chleb dla głodujących w naszym kraju i na całym świecie.
2. We wtorek, 24 maja, w specjalne liturgiczne wspomnienie, zwracamy się do Maryi jako Wspomożycielki wiernych. Kościół uciekał się do Niej od początku we wszystkich potrzebach i troskach. I dziś wierzymy, że jest Szafarką Bożych łask i dba o swoje dzieci. Nasz naród nie tylko wyróżnia się wśród innych narodów wielkim nabożeństwem do Maryi, możemy wymienić wiele wydarzeń, kiedy doświadczyliśmy Jej wyraźnej opieki.
3. Z inicjatywy papieża Benedykta XVI tego dnia modlimy się za Kościół w Chinach. W 2007 roku papież wydał list apostolski, w którym postanowił, że dzień 24 maja będzie poświęcony pamięci i modlitwom za Kościół w tym kraju. Często zapominamy, że w wielu miejscach na świecie Kościół jest prześladowany, że za wiarę w Chrystusa wielu braci chrześcijan cierpi, a nawet oddaje życie. My nie musimy dźwigać takich doświadczeń, zatem ofiarujemy dar modlitwy i codziennej pamięci o prześladowanych braciach w wierze; prosimy Pana Boga, aby i oni mogli cieszyć się paschalną radością Chrystusowego Kościoła.
4. W piątek, 26 maja, obchodzimy Dzień Matki. Niech nie zabraknie wdzięcznej pamięci o naszych mamach, tych żyjących i tych, które Pan Bóg powołał już do siebie. Wszystkich zapraszam na wspólną Eucharystię i modlitwę o godz. 7<sup>00</sup> i 18<sup>00</sup>, podczas której przez wstawieństwo najświętszej z wszystkich matek, Maryi, będziemy dziękować Panu Bogu za nasze mamy, za ich dobre serca i ręce, będziemy prosić o potrzebne łaski w ich codziennym utrudzeniu.
5. W przyszłą niedzielę I grupa dzieci z naszej parafii przystąpi do I Komunii Św. – módlmy się w intencjach tych dzieci i ich rodziców, aby w Eucharystii zawsze doświadczali mocy jednoczenia z Żywym Bogiem!

*Wasz Proboszcz*

\* \* \* \* \*

### W TYM TYGODNIU PATRONUJE NAM:

- w piątek, 26 maja – św. Filip Nereusz (1515-1595), prezbiter, znany z niezwykłej dobroci doradca papieży, założyciel Bractwa Trójcy Świętej, kapłańskiej kongregacji księży filipinów, a co ważne dla nas, Polaków, założyciel Kolegium Polskiego w Rzymie.

### Porządek nabożeństw w naszym kościele

**Msze św.: w niedzielę: 7<sup>00</sup>, 9<sup>00</sup>, 11<sup>00</sup>, 13<sup>00</sup>, 16<sup>00</sup> (w kościele na cmentarzu), 18<sup>00</sup>**

**w dni powszednie: 7<sup>00</sup>, 18<sup>00</sup>.**

**Kancelaria czynna Pn. – Czw. 8<sup>30</sup>-10<sup>00</sup>; Pt. i Sb. 16<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>**

### **Parafia Rzymско - Katolicka pw. św. Brunona Bonifacego z Kwerfurtu**

ul. Wojska Polskiego 135, 18-400 Łomża

Konto: Bank Pekao SA 57 1240 1532 1111 0000 2055 6732

Proboszcz i kancelaria tel. 86 216 39 55, wikariat tel. 86 216 94 50

E'mail: brunon.lomza@gmail.com

strona internetowa: [www.brunon.lomza.pl](http://www.brunon.lomza.pl)